ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 366 A Rok XIII
WARSZAWA
CZWARTEK
8 grudnia
1938 R.
Cena 10 Gr.

„DZISIEJSZY SAMORZĄD JEST TYLKO KARYKATURĄ SAMORZĄDU. POMIJAJĄC JUŻ STOSOWANIE W TAK SZEROKIM ZAKRESIE SYSTEMU KOMISARZACKIEGO, DZISIEJSZY SAMORZĄD POSIADA W SOBIE ZBYT MAŁO CZYNNIKA SAMORZĄDOWEGO, A W GRUNCIE RZECZY JEST DALSZYM TYLKO ODGAŁĘZIENIEM ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ".

Jan Korolec — „Ustrój polityczny narodu".

Wyrok na 11 strażników więziennych
Znęcanie się nad więźniami było prawdą
Główni oskarżeni skazani na 3 lata

LUBLIN, 7. 12. (Tel. wł. ABC). W Sądzie Okręgowym w Lublinie, wśród ogromnego napięcia nastąpiło ogłoszenie wyroku w procesie 11 strażników więziennych z karnego ośrodka pracy w Szczerkowie, oskarżonych o znęcanie się nad więźniami, co doprowadziło do śmierci trzech więźniów.

Przewód sądowy odbył się przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczący kompletu sądowego, wiceprezes Sądu Okręgowego w Lublinie p. dr. Góra odczytał sentencję wyroku, mocą którego skazani zostali: b. aspirant straży więziennej i komendant karnego ośrodka pracy Jan Śliwiński na 1 rok i 6 mies. więzienia, Władysław Olejarczyk — na 8 mies., Franciszek Klimkiewicz — na 3 lata, Bronisław Sagan — na 6 mies., Stefan Maćkowiak — na 2 lata, Józef Witkowicz — na 8 mies., Józef Krauze — na 2 lata, Teofil Pałubicki — na 1 rok więzienia i 6 mies., Jan Marian Różycki — na 1 rok, Franciszek Stec — na 3 lata i Józef Cierpisz — na 1 rok więzienia.

Oskarżonym: Olejarczykowi, Saganowi, Witkowiczowi i Cierpiszowi sąd postanowił wykonanie kary zawiesić.

W ustnych motywach wyroku przewodniczący stwierdził, że **wina oskarżonych została podczas przewodu sądowego udowodniona. Nad więźniami t. zw. drużynowymi, rekrutujący się również z pośród więźniów znęcali się i bili, w czym korzystali z pełnej aprobaty strażników, którzy niejednokrotnie sami przykładali rękę do maltretowania więźniów.**

Świadkom oskarżenia sąd dał wiarę, ponieważ wszystkie ich zeznania były jasne i pozbawione jakichkolwiek osobistych animozji. Pokrywały się one zresztą całkowicie. Co do obrażeń cielesnych — zaznania świadków były całkowicie **potwierdzone przez ekspertyzę lekarską**. Ponieważ w karnym ośrodku pracy w Szczekarkowie znajdowali się przeważnie **drobni przestępcy — ludzie spokojni, wyrabiający przepisane im normy pracy i nigdy nie stawiający oporu władzom ośrodka — bicie i znęcanie się było całkowicie nieusprawiedliwione.** Okoliczność ta wpłynęła bardzo obciążająco na sprawę oskarżonych.

Po ogłoszeniu motywów p. prokurator Filipiński wystąpił z wnioskiem zastosowania środka zapobiegawczego w stosunku do Śliwińskiego, Klimkiewicza, Maćkowiaka, Krauzego, Pałubickiego i Steca.

Przeciw wnioskowi wypowiedziała się obrona oskarżonych. Po krótkiej naradzie sąd postanowił pozostawić oskarżonych na wolnej stopie, zakazując im jednak wydalania się ze stałego miejsca zamieszkania.

Zakaz ten nie dotyczy oskarżonych, którym zawieszono wykonanie kary.

SKŁADAJCIE OFIARY

na akcję przedwyborczą Narodowego Komitetu Radykalnego, konto P.K.O. 23400

(Zaznaczyć: NA AKCJĘ PRZEDWYBORCZĄ)

Odżydzamy Warszawę!
Zebranie przedwyborcze
Narodowego Komitetu Radykalnego

W dniu dzisiejszym odbędą się w wielu punktach miasta lokalne zebrania przedwyborcze, urządzone staraniem Narodowego Komitetu Radykalnego Odżydzenia Warszawy.

W SALI KINO „KOMETA"

przy ul. Chłodnej 49 odbędzie się we czwartek o godz. 11-ej przed południem zebranie przedwyborcze pod hasłem **„Odżydzamy Warszawę — Socjalistyczna Warszawa to głód i nędza świata pracy".**

Na zebraniu tym przemawiać będą **Hyżewicz Stanisław**, czołowy kandydat Narodowego Komitetu **Radykalnego** w 12 okręgu wyborczym. **Prószyński Mieczysław**, czołowy kandydat 2 okręgu wyborczego, b. **więzień Berezy Kartuskiej, członek komitetu organizacyjnego b. ONR. Kowalik Józef**, ślusarz. **Piamowski Zygmunt**, mechanik, czołowy kandydat 18 okręgu wyborczego oraz **Sylwestrowicz Włodzimierz**, lekarz, czołowy kandydat w okręgu 1.

Drugie zebranie przedwyborcze **Narodowego Komitetu Radykalnego odbędzie się w czwartek o godz. 11.30.**

W SALI KINA „SOKÓŁ"

przy ul. Marszałkowskiej 69. Na zebraniu tym przemawiać będą: **Czarkowski Jerzy**, kandydat narodowo - radykalny w okręgu 5. **Stanisław Prus-Wiśniewski**, ekonomista — kandydat narodowo - radykalny w okręgu 5. **Bakon Józef**, b. poseł na Sejm, czołowy kandydat w okręgu 15 oraz **Prószyński Mieczysław.**

NA PRADZE

zebranie przedwyborcze **Narodowego Komitetu Radykalnego** odbędzie się

W SALI PARAFIALNEJ
ŚW. FLORIANA

na Pradze przy ul. Floriańskiej o godz. 13. Przemawiać będą:

Adwokat **Henryk Suchodolski**, por. rez., kawaler Orderu Virtuti Militari, znany bojownik o polskość adwokatury, **Franciszek Mierzejewski**, stolarz, kandydat w 9 okręgu, **Stanisław Szteyner**, prawnik ekonomista, b. kier. wydziału przemysłowego Zarządu Miejskiego, urzędnik Izby Przem. Hand.l, kandydat w 16 okręgu wyborczym oraz **Kemnitz Edward**, członek zarządu głównego Związku Polskiego, b. więzień Berezy Kartuskiej, kandydat z 17 okręgu.

NA NOWYM BRÓDNIE

odbędzie się zebranie Nar. Kom. Rad. także we czwartek, o godz. 18 w sali Straży Ogniowej przy ul. Kiejstuta 9.

Przemiać będą: **Mgr. Prot-Muśnicki**, b. poseł **Józef Bakon, Stanisław Faryński**, kupiec, kandydat z 16 okręgu. **Wiktor Szczawiński.**

W NIEDZIELĘ

dnia 11 b. m. odbędzie się zebranie przedwyborcze 7-go okręgu o godz. 17-ej

PRZY UL. SMULIKOWSKIEGO NR. 16.

Przemawiać będą: **Adw. Władysław Kempfi i adw. Jerzy Dorożyński.**

„Ozon" popiera min. Poniatowskiego
Dlaczego poseł Ostafin
został referentem budżetu rolnictwa?

Spośród ministrów obecnego Rządu w ostatnich czasach specjalną popularność zyskał w „Ozonie" min. Poniatowski. „Ozon" jest zadowolony z jego polityki. Ta życzliwość w stosunku do ministra przejawiła się m. in. w wyznaczeniu referenta budżetu Ministerstwa Rolnictwa. Jak wiadomo referentem tego działu budżetowego został pos. Ostafin, zbliżony do min. Poniatowskiego. W roku ubiegłym budżet ministerstwa rolnictwa referował pos. Sobczyk, prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych. **Między innymi uchwalono wówczas wniosek wzywający Rząd, by skłonił Ministra Rolnictwa do zajęcia się sprawą opłacalności rolnictwa.** W roku bieżącym p. min. Poniatowski chciał uniknąć nieprzyjemnych kłopotów, a klub ozonowy poszedł mu chętnie na rękę.

Początkowo bowiem i w roku bieżącym wysuwano inne kandydatury. Mianowicie mówiono bądź o pośle Sobczyku, który był referentem budżetu rolnictwa w roku ubiegłym, bądź też o pośle Lechnickim, znanym naprawiaczu. Nie znamy bliżej obu tych posłów, i dlatego trudno nam stwierdzić, czy posiadają większe przygotowanie fachowe od posła Ostafina. Jednakowoż jest rzeczą niewątpliwą, że zarówno jeden, jak i drugi oświetliliby budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w sposób krytyczny. **Pos. Sobczyk zaopatrzyłby go uwagami krytycznymi z punktu widzenia interesów drobnego rolnictwa** którego jest przedstawicielem, gdy **pos. Lechnicki**, właściciel większych dóbr ziemskich w Lubelszczyźnie i znany przywódca „Naprawy" skrytykowałby ten **budżet z punktu widzenia światopoglądu ziemiańskiego.**

Jednakowoż Ozon chcąc uchronić od krytyki min. Poniatowskiego przeznaczył pos. Sobczyka na budżet monopoli, a pos. Lechnickiego na budżet przemysłu i handlu. Został zaś referentem budżetu rolnictwa pos. Ostafin, który go oświetli z punktu widzenia ulicy Senatorskiej.

NICI SYMPATII

Powstaje pytanie szerszej natury. Co łączy Ozon z ministrem Poniatowskim? Jakie jest źródło tej wzajemnej sympatii? Fakt, że min. Poniatowski jest członkiem Ozonu nie tłumaczy wszystkiego, gdyż przecież jak wiadomo wicepremier Kwiatkowski jest również członkiem Ozonu, co nie uchroniło go od ataku szefa sztabu Ozonu płk. Wendy.

Nić sympatii, jaka łączy obecne sfery decydujące w klubie ozonowym z pod znaku „Zaczynu" z min. Poniatowskim są głębszej natury. **Zarówno czynniki zaczynowe, jak i min. Poniatowski są zwolennikami podporządkowania życia społecznego Państwu.** Min. Poniatowski przeprowadza ten plan konsekwentnie na terenie rolniczym. „Zaczyn" układa dopiero plany i próbuje narazie nieudolnie je realizować. W każdym razie nastawienie ogól ne jest bardzo podobne. **To, że min. Poniatowski pojmuje „silną władzę" w interpretacji lewicowej, a „Zaczyn" kierujący klubem parlamentarnym Ozonu w kierunku bardziej prawicowym, a inne czynniki w klubie Ozonowym nawet narodowym, to jest już dla tych czynników różnica natury podrzędnej.**

Dawniej dużo mówiono o Z. Z. Z. Dziś Z. Z. Z. zniknęło z widowni politycznej, natomiast na scenie politycznej występuje Z odrębne („Zaczyn", „Zespół" i Zarzewie), przy czym dwa pierwsze „Z" w dzisiejszej koniukturze politycznej występuje przeciwko trzeciemu.

Zwrotu utraconych ziem
żądają Węgry, Bułgaria i Albania

Cytujemy za lwowskim „Dilem":

„Jak podaje londyński „Evening Standard" ukazały się pogłoski, że Węgry, Bułgaria i Albania wystosowały do Białogrodu noty z żądaniami zwrotu terytoriów, które zostały przez nie utracone po wojnie światowej".

Nieproszona interwencja żydowska
Czego chce Herman Rodille?

Do Warszawy przybył wraz z całym sztabem urzędników jeden z dyrektorów koncernu Rotschilda, Herman Rodille. Zadaniem tego nieproszonego gościa ma być badanie kwestii żydowskiej w Polsce z punktu widzenia... antyemigracyjnego. Salomon Rotschild pełnomocnik Rodille'a jest członkiem „Jointu", organizacji wspierającej żydów w diasporze.

Warto zaznaczyć, że Rodille jest już po raz trzeci w Polsce. Dwie jego poprzednie wizyty — jedna w kwietniu roku 1934, druga w lutym 1937 miały również na celu badanie kwestii żydowskiej w Polsce.

Wizyty żydowskich stadlanów napewno nie odniosą skutku. Dziwne tylko po co pozwala się im na szwędanie po Polsce.

Dzień Kupca Polskiego

W dniu dzisiejszym odbywają się w całej Polsce obchody, zorganizowane przez polskie stowarzyszenia kupieckie pod hasłem „Dnia Kupca Polskiego".

Znaczenie tych uroczystości polega nie tylko na zaznajomieniu społeczeństwa z dorobkiem kupiectwa polskiego na polu walki o unarodowienie naszego życia gospodarczego, chociaż niewątpliwie i ten motyw ze względów propagandowych jest bardzo ważny.

Kupiectwo polskie, którego szeregi zdobyła wstępnym bojem idea narodowo - radykalna, głosząca konieczność oparcia całokształtu życia narodowego na rdzennie polskich i chrześcijańskich pierwiastkach, — stanowi dzisiaj poważną i realną siłę, tym cenniejszą, że posiada ona świadomość celu, do którego dąży. Celem tym jest stworzenie zdrowego i mocnego polskiego mieszczaństwa, tego właśnie czynnika społecznego, którego brak był jedną z przyczyn upadku Polski przedrozbiorowej.

Nie będziemy zajmować się wyliczaniem, co dotychczas dla realizacji tego celu zrobiono, nie będziemy szczegółowo omawiać niezmiernie pożytecznej akcji Związku Polskiego, której wynikiem jest powstanie wielu polskich placówek kupieckich i rzemieślniczych na terenie zażydzonych miast b. Kongresówki i Kresów Wschodnich.

Istota zagadnienia tkwi gdzie indziej, mianowicie w zmianie, jaka zaszła w uczuciowym stosunku społeczeństwa polskiego do zawodu kupieckiego. Do niedawna psychika narodu polskiego zdradzała pod tym względem objawy zadawnionej i poważnej choroby.

Niczym nieuzasadniona pogarda i niechęć, z jaką szlachecka Rzeczpospolita traktowała stan kupiecki, przetrwała w społeczeństwie naszym niemal że do ostatnich czasów. Ucieczka Polaków od handlu z jednej strony wywoływała zwichnięcie równowagi społecznej, z drugiej zaś oddawała całą gałąź życia narodowego w obce i wrogie ręce żydowskie, z których teraz musimy z najwyższym wysiłkiem ją wydobywać.

Z tych więc względów przełamanie niechęci do handlu, dające się dziś wyraźnie zauważyć wśród społeczeństwa polskiego, jest objawem ogromnie dodatnim, z punktu widzenia interesów narodowych. Należy go jak najbardziej podsycać i upowszechniać.

Nie wolno przy tym zapominać o znaczeniu, jakie ma sprawny i uczciwy aparat wymiany wewnętrznej dla obronności państwa. Dla stworzenia takiego aparatu polskiego handlu naród nasz musi przebyć w krótkim czasie drogę, którą inne narody przeszły przez stopniowy rozwój. Do tego zaś potrzeba, aby do handlu garnął się najzdolniejszy, najenergiczniejszy, najbardziej przedsiębiorczy element polski.

Całkowicie słuszne jest wysuwanie przez Polskę żądań kolonialnych. Żądając kolonij zamorskich, trzeba jednak pamiętać, że mamy do zdobycia wielki obszar kolonialny wewnątrz kraju. Większość miast i miasteczek w Polsce, to takie kolonie, które czekają na pionierską pracę polskiego kupca.

„Dzień Kupca Polskiego" właśnie powinien być dla ogółu społeczeństwa symbolem tej doniosłej roli, jaką kupiectwo polskie odgrywa dziś w życiu narodu.

T. U.

Nie unieważniać głosów...

W większości obwodów wyborczych odbyły się już zebrania komisji obwodowych, wyznaczono dyżury w lokalach wyborczych i zapoznano członków komisji z ich obowiązkami. Główna komisja wyborcza wydała oprócz dotychczasowych — nową instrukcję dla komisji obwodowych. W instrukcji tej najbardziej charakterystyczne są punkty dotyczące sposobu rozpatrywania głosów zakwestionowanych. Instrukcja idzie w kierunku wykazania jak największej ilości dobrej woli, aby głosu nie unieważniać, chyba że „wyborca miał inne zamiary ni żgłosowanie". (p)

Złóż ofiarę na F. O. N.

Po mglistym ranku
Rozpogodzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.:

Rano mglisto. W ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniami. Temperatura około 5 st. (nocą przymrozki). Słabe wiatry południowo - zachodnie.

GRUDZIEŃ

8

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7-29	15-2
Wschód	Zachód
15 47	7 12
Od dnia	ubyło
7-56	8-50

Dziś Niep. Pocz. NMP.
Jutro Św. Walerii

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Harnasie" i „Verbum Nobile". Jutro „Faust" z gościnnym występem A. Kaktinsa.
TEATR NARODOWY: Dziś „Szaleństwo".
TEATR NOWY: „Złoty deszcz"
TEATR POLSKI: „Maskarada" Iwaszkiewicza.
TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się". W próbach „Temperamenty".
TEATR LETNI: „W roli głównej Barbara Bow".
TEATR KAMERALNY: „Rodzeństwo Thierry".
ATENEUM: „Kupiec i Poeta".
TEATR MAŁ(?) ...: „Pranka Pani Generałowej" z Malicką.
TEATR 8.15: „Odrobina miłości".
MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka czwórka".
STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY:
„Głupiego Jakuba", zaś przy ul. Białołęckiej „Sprawę Moniki". Początek obu przedstawień o g. 19-ej.
TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA w Teatrze Wielkim: W czwartek, 8 grudnia tylko o godz. 4 pop. po raz ostatni cudna baśń „Dobra Wróżka" oraz Św. Mikołaj.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Złote kobietki". i rewia.
ITALIA: „8-ma żona Sinobrodego".
JURATA: „Huragan" i „Cygańskie dziewczę".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Kościuszko pod Racławicami".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dziki Zachód" i „Nie oddam dziecka".
KOMETA: „Przygody Robin Hooda" i rewia.
MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".
MIEJSKIE: „Pani Walewska".
PRAGA: „Cygańskie dziewczę" i rewia.
PRASKIE OKO: „Ludzie Wisły".
ROMA: „Lord Jeff".
SOKÓŁ: „Ostrożnie z miłością" i „Buster Keaton".
STUDIO: „Wędrowny Naród".

S. p. dr W. Bruchnalski

LWÓW, 7. 12. We Lwowie zmarł w dniu dzisiejszym jeden z najwybitniejszych polskich uczonych z dziedziny historii literatury polskiej, profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Wilhelm Bruchnalski. Zmarły był jednocześnie laureatem nagrody literackiej m. Lwowa. Senat uniwersytetu lwowskiego na wiadomość o zgonie zebrał się na specjalne posiedzenie żałobne.

Sprawy rolnicze traktowane po macoszemu

Polityka zbożowa w Polsce

Obrady Związku Rolników

Zebrania Związku Rolników z Wyższym Wykształceniem rozpoczęły się w poniedziałek, dnia 5 b. m., i trwały przez dwa dni.

W pierwszym dniu zebrań uwaga skoncentrowana została na problemach zbożowych, gdyż, jak wiadomo, katastrofalny spadek cen zboża w r. b. pogrążył na nowo rolnictwo w stadium najcięższej depresji ekonomicznej.

Dwa referaty, wygłoszone przez pp. Leona Domańskiego z Poznania i Witolda Maringe'a, oświetliły źródło i wielostronne zagadnienie polityki zbożowej w Polsce, tak z punktu widzenia gospodarki państwowej, jak i prywatnych gospodarstw.

Z obu referatów, jak też z przeprowadonej długiej i ciekawej dyskusji, wynika, że klęskę obecnego spadku cen można było w znacznej mierze odwrócić, gdyby szereg harmonijnie działających środków polityki zbożowej uruchomiono we właściwym czasie i z właściwym planem. Obecne straty rolnictwa w gospodarstwach wszystkich co do wielkości, kategorii, straty spowodowane spadkiem cen zboża, sięgają setek milionów złotych i nie mogą być prawie najzupełniej skompensowane w obecnej kampanii ewentualnym wzrostem wpływów rolnictwa z hodowli i z uprawy innych — poza zbożowymi — roślin.

W rolnictwie przystosowywanie się do koniunktury trwać musi lata. Wielki plan usanowania produkcji i opłacalności rolnictwa, wypracowany przez Związek Rolników z Wyższym Wykształceniem już przed laty, plan, zmierzający do intensywnego poparcia tych działów gospodarki rolnej, które służą nadewszystko rynkowi wewnętrznemu, do tej pory przez oficjalną politykę państwową wykonywany jest tylko fragmentarycznie i w sposób nader niedostateczny. Czas zaś już jest najwyższy, aby w długofalowych planach gospodarki rządu sprawy rolnicze wysunięte zostały w sposób zdecydowany na czoło, gdyż inaczej wszelkie wysiłki twórcze w kierunku industrializacji i urbanizacji rozbić się mogą, jak o rafę, o nędzę polskiej wsi.

Wybory samorządowe na Pomorzu

Jedyny mandat Niemców

W niedzielę w woj. pomorskim odbyły się wybory do rad miejskich w 10 małych miastach.

W Chełmży wystawiono cztery listy. Stronictwo narodowe uzyskało 9 mandatów. P. P. S. 12 mandatów. O. Z. N. 2 mandaty, Z. Z. P. pozostało bez mandatów.

W Tucholi dwie listy: jedna zblokowanej opozycji wystawiona wspólnie przez Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodowe, uzyskała 11 mandatów; druga Pracy i ZZP. uzyskała 6 mandatów, Stron. Nar. 2 mandaty, lista obywatelska 4 mandaty.

W Gniewkowie Stron. Pracy uzyskało 5 mandatów, Stron. Nar. również 5 mandatów, OZN mandaty.

W Koronowie Str. Pracy uzyskało 13 mandatów, Str. Nar. 3 mandaty. OZN i Niemcy nie otrzymali żadnego mandatu.

Jedynym miastem, w którym i to jeden, jest Solec Kujawski. lista, O. Z. N. — 5 mandatów.

W Radzyniu pow. grudziądzkiego na listę nr. 1 opozycyjną przypada 6 mandatów, a na listę nr. 2 O. Z. N. — 4 mandaty.

W Łasinie, w małym miasteczku liczącym około 2 tysięcy mieszkańców wystawiono 9 list, 4 mandaty otrzymało Stronnictwo Narodowe i 4 O. Z. N. Pozostałe cztery mandaty przypadają po jednym, różnym dzikim listom.

W Mroczy lista obywatelska uzyskała 8 mandatów, lista Nr. 2 (bez nazwy) 4 mandaty.

W Kcyni połączone lista Stron. Niemcy uzyskali w ogóle mandat Niemcy wystawili jeszcze listy w Łasinie, lecz mandatu nie uzyskali.

Pracownicy miejscy w Lublinie

walczą o poprawę bytu

Pracownicy miejscy w Lublinie, pomimo pewnych pozytywnych posunięć władz miejskich, np. zniesienie podatku specjalnego, w większości żyją w wielkiej biedzie i mają zarobki nieproporcjonalne do wartości ich pracy. Sprawy te nieraz poruszaliśmy na łamach naszego pisma. Obecnie jednak zagadnienie to o tyle stało się aktualnym, pilnym i wymagającym konkretnych posunięć, że zbliżają się święta, zbliża się ciężki okres zimy, a budżety domowe licznej rzeszy pracowników miejskich ciągle są rozpaczliwe.

Ostatnio — jak się dowiadujemy — zarówno niżsi funkcjonariusze miejscy, jak i Związek Pracowników Miejskich wystąpił do władz miejskich z prośbą o przyznanie jednorazowej bezzwrotnej zapomogi na zakupy zimowe. Odpowiedź nie jest jeszcze zadecydowana. Jednakowoż trzeba się spodziewać, że zarząd miejski, jak i Rada Miejska, uznają słuszność prosby pracowników miejskich i zapomogę tę przyznają w granicach swoich rzeczywistych możliwości.

Należy zaznaczyć, że w roku ub. pracownicy miejscy zwracali się do władz miejskich z podobną prośbą i choć Rada Miasta uchwaliła zapomogę — nie została ona w całości wypłacona ze względu na wyczerpanie się funduszów budżetowych.

W tym roku finanse miasta uległy bardzo znacznej poprawie. Należy się zatem spodziewać, że bezzwrotne zapomogi zostaną pracownikom przyznane i niezwłocznie wypłacone. (J.K.)

S. S. „Tczew" zatonął

Oficer i palacz zginęli

Dnia 5 b. m. zatonął w porcie gdańskim statek „Żeglugi Polskiej" „Tczew" (1020 t. pojemności) w chwili załadowywania blachy na Westerplatte, w t. zw. kanale Załadunkowym, przy magazynach firmy „Warta".

S/s „Tczew który miał odejść do Finlandii był już w chwili wypadku częściowo załadowany, W ładowniach znajdowały się rury, kainit, soda i inne drobnice. Ponieważ statek był już dość pochylony w stronę kanału, jeden z oficerów mechaników statku usiłował wyrównać jego położenie. Manewr był widocznie zbyt gwałtowny, gdyż statek nagle wyprostował się, a następnie szybko zaczął przechylać się w stronę przeciwną. Po chwili szczyty masztu i mostku kapitańskiego uderzyły o dźwigi brzegu z taką siłą, że padły pozrywane na nabrzeże. Statek przechylił się jeszcze bardziej i w ciągu dwóch minut zatonął.

W maszynowni statku znajdowało się dwóch ludzi — oficer mechanik i palacz. Obaj zginęli. Kapitana i resztę załogi uratowano.

Wycofanie projektu ustawy

O litwinizacji nazwisk

KOWNO, 7. 12. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Sejmu minister spraw wewnętrznych, płk. Leonas, wycofał w imieniu rządu litewskiego projekt ustawy o litwinizacji nazwisk. Projekt ten był ostatecznie opracowany i zaakceptowany przez gabinet jeszcze przed ostatnią rekonstrukcją, a obecnie miał być wprowadzony w życie na drodze ustawodawczej.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Polska — Szwajcaria w boksie

Dziś w dniu 8 grudnia odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:

W Cyrku warszawskim o godz. 12 międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Szwajcaria.

O godz. 10.30 i o 17-ej w sali Stadionu Wojska Polskiego — szermiercze zawody pań.

O godz. 17-ej w gmachu YMCA — zawody pływackie i w grach sportowych.

O godz. 17-ej w lokalu Eletrzyczność mecze zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy Elektryczność — Pasta w klasie A i Lauda — Elektryczność II w klasie B.

O godz. 18-ej w lokalu K. S. Rywal mecze zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy: Legia — Rywal w klasie A i Iskra — PKS w kl. B.

W Krakowie mecz bokserski Śląsk — Kraków.

W Bielsku mecz bokserski Śląsk II — Pomorze.

W Amsterdamie grają hokeiści Cracovii.

Brak

Polaka-rzeźnika

na Forcie Mokotów

Rozbudowujący się coraz bardziej Mokotów, zamieszkały jest prawie wyłącznie przez Polaków.

Tym dotkliwiej więc mieszkańcy tej dzielnicy odczuwają brak polskich sklepów, a przede wszystkim sklepu rzeźnickiego. Jatkę ma tutaj żyd, który zresztą nie krępując się zakazami prowadzi handel w niedzielę.

Pierwszy krok do odżydzenia

giełdy mięsnej w Lublinie

Jak się dowiadujemy — wiceprezes Giełdy Mięsnej w Lublinie żyd Goldberg, który powrócił ostatnio z Berezy, ustąpił ze stanowiska na Giełdzie Mięsnej.

Wiadomość tę opinia powszechna w Lublinie powitała z ogromnym entuzjazmem.

Obecnie należałoby sobie jedynie jeszcze życzyć, żeby ustąpili z tejże instytucji, pozostali żydzi z sekretarzem Giełdy, Kaltem, na czele. (J.K.)

Zaniedbana Ochota i Rakowiec

bez kanalizacji i bruków

Ochota jest jedną z tych dzielnic, w których następuje również szybka rozbudowa. I tu podobnie jak na Mokotowie mnożą się domy żydowskie.

Część Ochoty tu właśnie, gdzie wyrastają te nowoczesne żydowskie budownictwa, utrzymana jest jako tako.

Ale cała zachodnia część Ochoty zamieszkana przez ludność robotniczą jest w stanie beznadziejnego opuszczenia. Cała ta część pozbawiona jest zupełnie kanalizacji, uliczki niezabrukowane toną w błocie, tak jak we wszystkich przedmieściach robotniczych.

Warunki zdrowotne są, co jest już normalnym objawem dla przedmieść, fatalne. Nic dziwnego, że śmiertelność na Ochocie jest duża, jak również wysoki jest procent zachorowań na choroby zakaźne.

Dzieci robotnicze bawić się muszą na ulicach, nad rynsztokami, w cuchnącym powietrzu nieskanalizowanej dzielnicy. Nie mają nawet ogródka jordanowskiego.

Podobnie zaniedbany jest Rakowiec. Tutaj nawet dojście do tramwaju jest niezwykle utrudnione. Trzeba iść przez pola ścieżką wyżwirowaną tylko, całą roztapiającą się w błocie.

Komunikacja przedmieścia tego z miastem jest fatalna. Przede wszystkim posługiwać się trzeba biletami przesiadkowymi jadąc dalej. Powtóre 7, która prowadzi do śródmieścia kursuje tak rzadko, że w godzinach jazdy do pracy nie można się do niej dostać.

Wielkim brakiem komunikacyjnym jest brak połączeń bezpośrednich tej dzielnicy z Wolą czy Mokotowem, sąsiednimi dzielnicami, do których trzeba się dostawać drogę okrężną przez śródmieście. Dla robotników, którzy mając miejsca zamieszkania na jednym przedmieściu, chcą dostać się do pracy w drugim przedmieściu, stwarza to duże utrudnienia, przedłuża drogę i podnosi koszt jazdy. Uruchomienie połączeń autobusowych byłoby bardzo pożądane.

Zaniedbane dzielnice Ochoty i Rakowca powinny być wzięte jak najrychlej w opiekę.

Prezes Zarządu Stron. Narodowego

skazany za bojkot wyborów

W Sądzie Grodzkim w Warszawie odbył się dalszy ciąg procesu prezesa zarządu głównego Stronnictwa Narodowego adw. Kowalskiego Kazimierza, oskarżonego o nawoływanie do nie brania udziału w wyborach do Sejmu.

Na ławie obrończej zasiadło tylko dwóch adwokatów: adw. Kijeński i adw. Nowodworski.

We środę zeznawało 7 świadków obrony. Zeznali oni, że prezes Kowalski w swym przemówieniu zreferował sytuację Polski, która po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego z ostatnimi międzynarodowymi wydarzeniami się wytworzyła.

Mówił jako sprawozdawca, który zaznajamiał słuchaczy z przebiegiem wydarzeń zewnętrznych i wewnętrznych. Poza tym zaznaczył, iż ostatnie posunięcie polskiej polityki zagranicznej było zgodne z planami Dmowskiego. Co do wyborów to zaznaczył, że w świetle nowej ordynacji wyborczej stronnictwa zostały odsunięte od nich — żaden z kandydatów poparty przez Stronnictwo Narodowe, być nie może.

Obrońcy, podkreślając, że dzisiejsza atmosfera życia politycznego jest anormalna, twierdzili, że mec. Kowalski nie nawoływał do bojkotu wyborów, lecz tylko zaznaczył swe negatywne stanowisko wobec ordynacji wyborczej.

Po półtoragodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok skazujący adw. Kowalskiego na karę 2 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

Usprawnić komunikację

z Fortem Mokotów

Mieszkańcy fortu Mokotów skarżą się na złe funkcjonowanie komunikacji autobusowej łączącej fort z Rakowiecką.

Autobusy te kursują za rzadko. Trzeba po 15 minut czekać na dworze, bowiem poczekalnia urządzona jest na stacji krańcowej, a nie tam, gdzie jest najwięcej pasażerów, t. j. przy ul. Balonowej. Urządzenie tu jakiejśkolwiek budki jest bardzo potrzebne, bardziej jeszcze nawet niż na stacji krańcowej, gdzie czekający na odejście autobusu mogą w nim zająć miejsca.

Odpolitycznlona polityka

Czy polityczne starcie sił

Generalna linia i drobne odcinki

(J. W.). „Kurier Poranny" w okresie przed wyborami do samorządu podkreśla, możliwie jak najjaskrawiej swą antyżydowską politykę. Jako tło wybrał sobie sprytnie Stronnictwo Narodowe i usiłuje wykazać przez prawo kontrastu swą rzeczową postawę w akcji antyżydowskiej.

APOLITYCZNY ANTYSEMITYZM

Szermierzem tej ozonowej sprawy jest p. Kl. Hr., który już różnorodne metody walki antyżydowskiej stosował zależnie od swych współpracowników. A więc czytamy:

Jeżeli obywatel rozumiejący powagę, znaczenie i rozmiary kwestii żydowskiej, zechce przyczynić się do jej rozstrzygnięcia na odcinku samorządowym, to: 1) nie powinien wpuszczać do samorządu partyj, bo wiedy unieruchomi proces realizacji kwestii żydowskiej; 2) nie powinien dopuścić do samorządu Str. Narodowego, aby ułatwić tam czynnikom odpowiedzialnym praktyczne i celowe rozwiązywanie sprawy żydowskiej.

Aby się to jednak stało, wybory nie mogą mieć charakteru politycznego. Sprawa żydowska jest polityczną o tyle, o ile każde zjawisko w życiu zbiorowym posiada elementy polityczne.

Natomiast specjalnie w samorządzie kwestia żydowska jest zagadnieniem wybitnie gospodarczym. Jest to problem handlu, przemysłu, dostaw, stanu posiadania i t. d. Im mniej polityki w tych problemach, tym rezultaty mogą być większe i trwalsze.

Tak się jednak dziwnie składa, że każdy kto zwęża zagadnienie żydowskie do odcinka gospodarczego, wynajduje później właśnie z punktu widzenia koniunktury różnorodne przeszkody w bezwzględnej akcji antyżydowskiej.

A swoją drogą, jak to dziwnie wszystkie drogi prowadzą „Kurier Poranny" do... apolitycznych wyborów.

STARCIE SIŁ

Biegunowo przeciwne stanowisko zajmuje socjalistyczny „Robotnik", podkreślając starcie sił politycznych:

Stało się to, co przewidywali wszyscy ludzie rozsądni: wybory samorządowe przeobraziły się w wybory polityczne.

Nie należy do rzeczy trudnych przewidzieć, że tak właśnie będzie. Liczne społeczeństwa mają wszak pod tym względem liczne doświadczenia. Ile razy— w ciągu dziesiątków lat minionych — wybory parlamentarne stanowiły, z takich albo owakich powodów, drogę zamkniętą dla całego kraju czy dla części kraju — tyle razy — zawsze i wszędzie — wybory samorządowe nabierały cech starcia sił politycznych; nie pomagały nigdy i nigdzie żadne zakazy, żadne oficjalne nawoływania.

Analogie historyczne są na ogół pouczające. Wniosek, że polityczności wyborów nie da się przekreślić jest słuszny. Tylko, że sytuacje historyczne nie zawsze się powtarzają, minęły już dni sławy P. P. S., nawet sukurs żydowski nie pomoże. Zresztą dziś spółka z żydami jest naprawdę kompromitująca. Minęły piękne dni P. P. S-u.

NIEMCY NA WSCHODZIE

Wobec ostatnich wydarzeń niemiecko - francuskich „Goniec Warszawski" zwraca uwagę na cel gry niemieckiej:

Pamiętajmy, że we Francji nie brak polityków, którzy domagają się, aby Francja odwróciła się od Europy, a zainteresowała się swymi koloniami. W tym kierunku ciągną Francję Anglicy, aby mieć w Francuzach partnerów do obrony bogatych kolonii.

Po prostu Niemcy próbują zagrać na tych strunach, aby się pozbyć Francuzów z Europy. Przede wszystkim chodzi im o to, aby Francja przestała się interesować dorzeczem Dunaju, Bałkanami, a może Polską i Rosją.

Wolna ręka na Wschodzie —oto cel gry niemieckiej.

Polska polityka zewnętrzna zależna jest przede wszystkim od sytuacji wewnętrznej a dziś ważne i na długą metę obliczone zmiany w sytuacji politycznej mogą przynieść wybory samorządowe. Nie dlatego to piszemy, aby odwrócić uwagę od zagadnień międzynarodowych, lecz po to, aby podkreślić, jak silnie wiążą się polityczne zagadnienia dnia codziennego z polską polityką zewnętrzną.

A stąd wniosek: właśnie wobec groźnej sytuacji międzynarodowej, nie można naszej linii politycznej rozdrabniać na odcinki i odcineczki, należy natomiast dążyć do generalnej przebudowy życia gospodarczego i politycznego.

DZIEN W POLITYCE

NOWI SENATOROWIE NA ZAMKU

P. Prezydent R. P. przyjął dn. 6 bm. na herbacie nowopowołanych senatorów.

POWRÓT POSŁA BUŁGARII

Poseł Bułgarii p. Trajanow powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

SPRAWA POWROTU W. WITOSA

„Kurier Poranny" donosi:

W kołach zbliżonych do Str. Ludowego utrzymują, że do Witosa, przebywającego we Francji, udała się delegacja, aby omówić z nim sprawę jego ewentualnego powrotu do kraju. Niektóre koła partii sądzą, że Witos odmówi tej propozycji.

STAPIŃSKI ZNOWU NA WIDOWNI

Na kilku zebraniach w Jasielsku i Gorlickim, urządzanych ostatnio przez OZN brał udział b. poseł Jan Stapiński.

Stapiński był kiedyś znanym na terenie Małopolski działaczem ludowym: przed kilku laty, zniechęcony niepowodzeniami, wycofał się z życia politycznego.

NIEPOROZUMIENIA WŚRÓD NIEMCÓW POLSKICH

Mianowany przez p. Prezydenta Rzplitej senatorem p. M. Wambeck został usunięty z szeregów „Jungdeutsche Partei".

„Der Danziger Vorposten", urzędówka gdańska, tłumaczy usunięcie sen. Wambecka brakiem zaufania kierowniczych władz JDP do prawomyślności politycznej usuniętego senatora i niezdolnością reprezentowania przezeń interesów ludności niemieckiej.

PIERWSZY PROTEST WYBORCZY

Do izby dla spraw wyborczych w Sądzie Najwyższym wpłynął pierwszy protest, kwestionujący przebieg wyborów do Sejmu. Przeciwko wyborom sejmowym w okręgu nr. 88 (Poznań — miasto) wystąpił adw. Franciszek Frąckowiak.

Komunikat

Narodowego Kom. Radykalnego

Zamieszczone wezwanie do Czytelników ABC z prośbą o składanie ofiar na rzecz akcji wyborczej dało wyniki, które przeszły oczekiwania. W ciągu dwóch tylko dni 3 — 5 grudnia wpłynęło do kantoru ABC i na konto PKO Nr. 23400 ogółem 834 zł. 90 gr. Ofiarność naszych czytelników charakteryzuje fakt, że w zrozumieniu doniosłości wyborów samorządowych stolicy pospieszyli licznie z ofiarami nasi czytelnicy z prowincji, nieraz nawet bardzo odległej od Warszawy, bo aż z dalekich okolic Małopolski Wschodniej i Wileńszczyzny.

Znaczna większość ofiar to datki drobne od 1 — 5 zł. Widać z tego, że zastępy ofiarodawców stanowili tu czytelnicy niezasobni w grosiwo. Ten „grosz wdowi" cenimy najwięcej.

Poszczególne pozycje wyglądają następująco (nazwisk umyślnie nie wymieniamy):

2	wpłaty	po	100.— zł.	=	200.— zł.
1	„	„	30.— „	=	30.— „
1	„	„	25.— „	=	25.— „
5	„	„	20.— „	=	100.— „
1	„	„	17.50 „	=	17.50 „
3	„	„	15.— „	=	45.— „
1	„	„	12.— „	=	12.— „
1	„	„	11.— „	=	11.— „
6	„	„	10.— „	=	60.— „
1	„	„	7.70 „	=	7.70 „
14	„	„	5.— „	=	70.— „
1	„	„	4.— „	=	4.— „
1	„	„	3.70 „	=	3.70 „
4	„	„	3.50 „	=	14.— „
19	„	„	3.— „	=	57.— „
43	„	„	2.— „	=	86.— „
1	„	„	1.50 „	=	1.50 „
72	„	„	1.— „	=	72.— „
37	„	„	0.50 „	=	18.50 „
Razem					
214	wpłat	na sumę			834.90 zł.

Pieniądze te Komitet szanuje i zużywa jaknajoszczędniej. **Nie mamy w akcji wyborczej ani jednego płatnego działacza,** prowadzą ją wyłącznie ludzie bezinteresowni.

Dalsze ofiary są nader pożądane. Należy je składać bądź to na konto PKO Nr. 23400 (właściciel konta „Spółka Wydawnicza ABC") i koniecznym dopiskiem „na koszty wyborów", bądź też w kantorze ABC Nowy Świat 15 I p.

Sowiety protestują

przeciw deklaracji francusko-niemieckiej

PARYŻ, 7. 12. Po wizycie von Ribbentropa we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych przybył tam sowiecki ambasador w Paryżu Suritz, który natychmiast został przyjęty przez min. Bonneta.

O wizycie tej francuskie M. S. Z. nie wydało żadnego komunikatu, ale w politycznych sferach Paryża utrzymują, że ambasador Suritz w imieniu Stalina wyraził Bonnetowi niezadowolenie Z. S. R. R. z faktu wspólnej deklaracji francusko - niemieckiej.

Co odpowiedział Suritzowi minister Bonnet dotychczas nie wiadomo.

Wizyta ta wywołała w politycznych i dyplomatycznych sferach Paryża wielką sensację.

Lotniskowiec niemiecki

spuszczono na wodę

BERLIN, 7. 12. Naczelne dowództwo marynarki wojennej Rzeszy donosi, że w dn. 8 b. m. nastąpi w Kilonii spuszczenie na wodę pierwszego lotniskowca niemieckiej marynarki wojennej.

NIEBEZPIECZNA POPRAWKA

W kołach sejmowych wciąż mówią o odczytywanych przemówieniach gen. Skarczyńskiego i płk. Wendy. Obok tego, duże wrażenie wywołała pogłoska, że posłowie niezależni mają zgłosić poprawkę do regulaminu, w myśl której odczytywanie przemówień nie będzie nadal dozwolone. Jak wiadomo w dawnych regulaminach istniał podobny przepis. Pogłoska powyższa wywarła duże zaniepokojenie w kierownictwie klubu parlamentarnego Ozonu.

Kuzyn Konowalca

dyrektorem policji Rusi Podkarpackiej

HUST, 7. 12. Rząd Rusi Podkarpackiej mianował dyrektorem policji niejakiego Baleja, bliskiego kuzyna słynnego Konowalca.

Jednocześnie na miejsce Rusina min. Baczyńskiego został powołany do rządu dr. Parchaty, bojowy Ukrainiec, pozostający pod komendą Berlina.

—xxx—

Sensacyjny proces w Bydgoszczy

Sprawa firmy „Bacon-Export" na widowni

W sierpniu b. r. ukazał się w „ABC" artykuł omawiający działalność firmy „Bacon - Export" i jej roli w przemyśle przetwórczym mięsa. W artykule tym zarzucono m. in. dyrektorowi „Bacon - Export" p. Taubemu nadużycia oraz usiłowanie przekupienia funkcjonariusza miejskiego.

Obecnie sprawa firmy „Bacon-Export" znalazła się znowu na widowni. Oto w drugiej połowie grudnia odbędzie się w Bydgoszczy przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego sensacyjny proces burmistrza Nakła, Pawła Trybulli i dr. Taubego, dyrektora firmy „Bacon - Export". Śledztwo wykazało podobno, że burmistrz pobrał od dr. Taubego sumę około 12.000 zł. za przychylne i korzystne odnoszenie się do firmy „Bacon - Export".

Oskarżonym doręczono już akt oskarżenia. B. burmistrz Trybulla odpowiadać będzie z więzienia, natomiast dr. Salo Taube został zwolniony z aresztu za kaucją 100 tysięcy zł., złożoną przez wdowę po Oskarze Robinsonie vel Uszerze Robinsonie, firmy „Bacon - Export".

Sprawa ta wywołuje w społeczeństwie ogromne zainteresowanie. Zwłaszcza polskie sfery gospodarcze z niecierpliwością oczekują procesu, który odsłoni może zakulisowe machinacje różnych panów Robinsonów i Taubów oraz rozwój ich bajecznych fortun.

Żydzi, uchodźcy z Niemiec zajmują miejsca Polaków

Ostatnimi czasy można obserwować w Łodzi bardzo charakterystyczne objawy. Oto w wielu fabrykach i biurach żydowskich nastąpiły redukcje zatrudnionych tam Polaków, których miejsce zajęli żydzi lub żydówki, przybyli z Niemiec.

Fakty te wywołują zrozumiałe podniecenie i oburzenie wśród robotników - Polaków.

Wzrost wpływów skarbowych

Mniej wpłaciły przedsiębiorstwa państwowe

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc listopad r. b., t. j. za 8-my miesiąc okresu budżetowego 1938-39 wykazują dochody w kwocie 213.708 tys. zł. i wydatki — 210.598 tys. zł., nadwyżka dochodów wynosi zatem 3.110 tys. złotych.

W porównaniu z wynikami października 1938 r. dochody w listopadzie rb. są wyższe o 1.884 tys. zł., wydatki zaś w porównaniu z październikiem 1938 r. są niższe o 6.116 tys. zł.

W porównaniu z wynikami listopada 1937 r. dochody budżetowe są wyższe o 6.998 tys. zł., a wydatki — o 6.831 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich i pośrednich oraz w monopolach, obniżyły się natomiast wpłaty z przedsiębiorstw państwowych; mianowicie wpłaty te wynoszą w listopadzie 1938 r. — 4.850 tys. zł., podczas gdy w listopadzie 1937 r. wynosiły 10.010 tys. zł.

Przed wyborami do rad gromadzkich

Unieważnienie listy niezależnej w Gidlach

GIDLE, 7. 12. (tel. wł.) ABC). 11 grudnia b. r. odbędą się w Gidlach pow. radomszczańskiego wybory do rady gromadzkiej. Do komisji wyborczej zgłoszono dwie listy: urzędową (O. Z. N.) i niezależną, zgłoszoną przez szerokie masy mieszkańców Gidel.

Pomimo, że lista niezależna została zgłoszona i podpisana zgodnie z przepisami Ustawy o wyborach do rad gromadzkich i gminnych, komisja wyborcza unieważniła ją, dopatrując się uchybienia z art. 23 (2).

Powołując się na ustawę o wyborach do rad gromadzkich oraz na okólnik Pana Premiera o czystości wyborów samorządowych, przedstawiciele tej listy zgłosili protest przeciwko postanowieniu komisji wyborczej.

Prócz tego wysłano petycje do Pana Premiera gen. dr. Składkowskiego z prośbą o zarządzenie dochodzenia. (S.)

KRONIKA KUPIECKA

Kupiec w służbie klijenta

Czy potrzebny nam jest kupiec

Trudne i odpowiedzialne zadania kupca

Jesteśmy czasami głęboko przekonani, że jeżeli sobie sami sprowadzimy jakiś towar z fabryki, wtedy wypadnie nam to taniej i lepiej, niż gdybyśmy ten towar mieli kupić w pobliskim sklepie u kupca. Tak niejednokrotnie sobie myślimy i w tym przekonaniu utwierdza nas zasłyszane, czy też przeczytane gdzieś zdanie, jakoby kupiec był niepotrzebnym lub zgoła — szkodnikiem społeczeństwa, który przez tajemne kalkulacje podnosi ceny towaru. Rodzi się wtedy w nas przekonanie, że należy walczyć z pośrednictwem i wszystko samemu sprowadzać z fabryki lub hurtowni.

W naszym porywczym zapatrzeniu nie spostrzegamy wtedy wcale, że **KUPIEC JEST WIERNYM SŁUGĄ KLIENTA** — kupiec dba i stara się za nas, żeby w naszym codziennym życiu niczego nam nie brakowało. On trudzi się, on przewiduje za klienta, jakie zapasy towarów musi zgromadzić na najbliższe dwa lub trzy miesiące, ażeby jego klienci nie wychodzili ze składu z pustymi rękami.

Któż inny jak nie kupiec jest pomocnikiem naszych gospodyń i pań domu, dbając o to, żebyśmy mieli zawsze świeże i smaczne towary spożywcze.

KUPIEC TO RÓWNIEŻ MAGAZYNIER KLIENTA; kupcowi z pełnym zaufaniem powierzyć możemy opiekę nad towarami spożywczymi.

A czasami zdarza się, że klient jest w ciężkich kłopotach pieniężnych, wtedy kupiec udziela swojemu klientowi dogodnego kredytu, prowadzi za niego jego rachunek finansów. Kupiec sam nieraz popada w wielkie trudności finansowe jedynie poto, ażeby jak należy obsłużyć swoich klientów.

Każdy kupiec jest świadom swoich obowiązków względem klienta i wysoce sobie ceni każdego klienta — nawet w wielu składach widzimy wielkimi literami wypisane hasło **„klient to nasz pan"**.

Kupiec swego pana klienta szanuje, odgaduje każde jego życzenie, jeszcze klient rozbawiony, wesoło plażuje, a już kupiec pracuje nad tym, jakby w czasie zimy najlepiej, najwygodniej, najtaniej a jednak gustownie ubrać klienta.

Patrzymy tak z przyzwyczajenia i bez namysłu na ten stary skład z naprzeciwka, znamy go od dzieciństwa. A dlatego, że go tak dobrze znamy, nigdy nie zastanowiliśmy się dobrze nad tym, co też temu czcigodnemu sklepowi zawdzięczamy? Wiemy tylko, że czego dusza zapragnie możemy tam otrzymać. Tylko czasami, kiedy nadzwyczajne wydarzenia nas nachodzą, kiedy wojna przejdzie przez kraj, wtedy długie ogonki przed składem przypominają nam, jakie znaczenie dla okolicy miał sklep. Wtedy widzimy ilu ludzi korzystało z tego sklepu, jaka przez lata całe ciążyła odpowiedzialność na kupcu za dostarczenie na czas i na życzenie każdej żądanej ilości towarów.

A ta odpowiedzialność za punktualne dostarczenie potrzebnych nych towarów dzisiaj nie tylko, że nie zmalała, ale wzrosła — kupiec musi mieć u siebie tyle towaru, ażeby nas mógł dobrze wyżywić przez pierwsze kilka miesięcy wojny, kiedy nastąpi przerwa w regularnym dowozie towarów.

W ten sposób zahacza o kupca wielki problem aprowizacji kraju — w ten sposób z wiernego sługi klienta kupiec wyrasta na jednostkę, na której ciążą zadania o znaczeniu ogólno - państwowym.

Zdaje się, że naprawdę nie możemy mieć żadnych zastrzeżeń co do kupca i że naprawdę kupiec zasługuje na to, żebyśmy mu okazywali potrzebne zaufanie i powiedzieli sobie: dobry kupiec obsłuży nas tak rzetelnie i uczciwie, że nie mamy potrzeby robić sobie zbędnych kłopotów i sprowadzać sami jakieś towary.

Wszyscy pracujemy i wszyscy zarabiamy, dlaczego pokutuje w nas to przesądne przekonanie, że kupiec ma dla nas i dla społeczeństwa wszystko robić bezpłatnie — za darmo! Wiemy dobrze, że gdyby kupiec miał pracować honorowo to już dawno musiałby zamknąć swój sklep. Uczciwy kupiec nie wstydzi się nigdy przyznać do tego, że zarabia, bo przecież pracuje — tylko żydzi wmawiają klientom, że zawsze tracą, dlatego się też najszybciej bogacą na handlu.

Mówiąc o problemach handlu chrześcijańskiego w Polsce także często zapominamy, że w warunkach polskiej rzeczywistości, gdy ogromną większość naszych konsumentów stanowią jednostki o niezmiernie niskim poziomie dochodu społecznego nie ma wprost warunków pomyślnego rozwoju dla placówek handlowych o wyższym stopniu specjalizacji.

Rynku kapitałowego nie ma, kredyt jest trudno dostępny i drogi, urządzenia techniczne minimalne, konsument ubogi, — oto ogólny obraz stosunków, w których pracować musi polski handel.

Niezależnie od tych okoliczności natury czysto gospodarczej specjalnie **ważną przyczyną chorobliwego stanu naszego handlu jest jego zażydzenie i prymitywność form pracy.**

Pracujące w tych warunkach kupiectwo pomorskie zorganizowane w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, jako jedno z czołowych zadań postawiło sobie walkę o polski i chrześcijański handel oraz walkę o uzdrowienie stosunków gospodarczych, w jakich pracować musi handel polski.

Ostatnio zorganizowany w styczniu 1938 r. wielki zjazd kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy znowu przypomniał całej zachodniej Polsce o wielkich zadaniach społecznych kupiectwa, o tym, że kupiectwo pomorskie czuwa i stoi na straży swej misji narodowej nie tylko na Pomorzu lecz i w całej Polsce.

Poświęcenie sztandaru
Cechu Rzeźników Warszawskich

W dniu 8 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru starego, bo powstałego w 1466 r. i ogromnie zasłużonego Cechu Rzeźników Warszawskich.

O godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele O. O. Kapucynów przy ul. Miodowej, następnie o godz. 12-ej uroczysta akademia w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan R. P. przy ul. Miodowej 14, podczas której nastąpi wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewco sztandaru.

Na pograniczu — w Wolsztynie
powstała Kasa Bezprocentowa

WOLSZTYN, 7.12. Staraniem miejscowego rzemiosła została założona Kasa Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego w Wolsztynie.

Założenie Kasy Bezprocentowego Kredytu na pograniczu stało się konieczne, gdyż rzemiosło tamtejsze nie mając zaplecza nie może się bez taniego kredytu dobrze rozwijać.

Sfery kupieckie i rzemieślnicze przyjęły utworzenie Kasy z dużym zadowoleniem.

Uroczysty obchód
Dnia Kupca Polskiego
w stolicy i na prowincji

W dniu 8 b. m. dorocznym, uświęconym tradycją zwyczajem, na terenie całej Polski będzie uroczyście obchodzony Dzień Kupca Polskiego.

Na terenie stolicy w myśl programu ustalonego przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego uroczystości będą miały przebieg następujący:

O godz. 9 min. 45 zostanie odprawiona w Katedrze Św. Jana Msza Św., z okolicznościowym kazaniem.

Następnie o godz. 11 min. 30 rozpocznie się Akademia, na którą po zagajeniu p. Henryka Bruna, prezesa Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego złożą się dwa referaty, sen. St. Barcikowskiego — wiceprezesa Nacz. Rady p. t. „Handel w Polsce na tle przemian polityczno - gospodarczych" i pos. dr. J. Machlejda, członka Zarządu Stow. Kupców Polskich p. t. „Jak realizujemy program wzmocnienia handlu polskiego".

W dalszym ciągu Akademii odbędzie się część koncertowa, w której wezmą udział pp. Mariusz Maszyński (recytacja) i Henryk Sztompka (fortepian).

W godzinach przedpołudniowych przeciągnie przez miasto korowód samochodów firm, należących do Stowarzyszenia Kupców Polskich z transparentami propagującymi hasła polskiego handlu.

Przewiduje się również specjalną dekorację okien wystawowych, poza tym specjalną akcję propagandową w formie okolicznościowych nalepek i afiszów.

Polskie Radio w „Dniu Kupca Polskiego" i w tygodniu dzień ten poprzedzających nadaje szereg pogadanek na aktualne tematy dotyczące Kupiectwa i handlu polskiego.

Na prowincji w ośrodkach handlu polskiego Dzień Kupca Polskiego będzie również uroczyście obchodzony. Na program tych obchodów złożą się wszędzie uroczyste nabożeństwa, akademie i pochody z udziałem organizacyj społecznych i zawodowych.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE ZW. POLSKIEGO W CHEŁMIE LUB.

Dnia 4 bm. odbyło się w Chełmie Lubelskim w sali parafialnej zebranie miejscowego Koła Związku Polskiego.

Zebranie zagaił prezes dr. Szulc, podkreślając w mocnych słowach znaczenie tygodnia propagandy kupiectwa polskiego. Następnie zabrał głos delegat Zarządu Okręgowego p. Ludwik Kubicki z Warszawy, który omówił obecne położenie żydostwa w świecie.

NOWY ODDZIAŁ S. K. P. W BUSKU

Przy wydatnej pomocy SKP w Pińczowie powstał ostatnio nowy nasz Oddział w Busku - Zdroju.

Na Zebraniu Organizacyjnym wybrano Zarząd, na czele z p. J. Samborem, który przystąpił już do pracy przy ogólnym zainteresowaniu miejscowego kupiectwa i społeczeństwa.

Busko położone jest w powiecie stopnickim, gęsto zaludnionym i gospodarczo żywotnym.

ZEBRANIE KUPCÓW W PYZDRACH

Przy licznym udziale członków odbyło się w dniu 17 bm. plenarne zebranie Zrzeszenia, które zagaił prezes organizacji p. St. Remszel. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, wygłoszony został referat przez p. Trębenkiewicza, w którym szeroko wyjaśnił znaczenie kas bezprocentowych dla rzemiosła oraz zachęcał, aby poczynić starania, aby Związek zrzeszeń przystąpił do tworzenia takich kas.

NOWE ODDZIAŁY Z. K. W.

W dniu 13 listopada rb. odbyło się w Odporyszowie, pow. Dąbrowa, zebranie organizacyjne kupiectwa wiejskiego pow. Dąbrowskiego.

W dniu 11 bm. odbędzie się o godz. 13-ej w sali Domu Ludowego w Jastkowie zebranie organizacyjne kupiectwa wiejskiego.

Wielkie zebranie
Kupców Bieliźniano-Konfekcyjnych

W dniu 5 b. m. odbyło się w lokalu S. K. P. zebranie informacyjno-dyskusyjne Warszawskiego Kupiectwa Branży Bieliźniano-konfekcyjnej.

Zebranie przy bardzo licznym udziale zaproszonych, otworzył p. B. Bielicki, prezes Koła Kupców Bieliźniano - konfekcyjnych przy S. K. P. podkreślając w swym inauguracyjnym przemówieniu konieczność współpracy całego Kupiectwa branżowego. Następnie dyrektor S. K. P. p. Andrzej Czarnecki omówił zadania i cele Stowarzyszenia.

O aktualnych sprawach podatkowych w związku ze zmienieniem świadectw przemysłowych mówił p. adw. L. Grabowski, radca prawny S. K. P.

Z kolei p. Gising wygłosił referat na temat: „Dlaczego musimy być zjednoczeni w kołach branżowych". Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg bolączek branżowych oraz wypowiedziano się za bezwzględnym udziałem wszystkich w pracach zorganizowanego Kupiectwa branżowego.

Co to ma znaczyć?
Żyd sprzedaje towar
oznaczony nazwą organizacji polskiej

Od paru dni ukazały się w niektórych sklepach chrześcijańskich pończochy z marką „Związek Det. Kup. Chrześc. R. P. i Związek Przemysłowców Polskich".

Jakiej fabryki pończochy są, nie wiemy, wiemy tylko to, że pończochy sprzedaje żyd Chaskiel, który odwiedzając sklepy chrześcijańskie, sprzedaje i inne artykuły żydowskie.

Pytamy się, jakim prawem nadużywana jest nazwa organizacji chrześcijańskiej, dla interesu żydowskiego.

Jeśli nawet pończochy są z fabryk polskich, to nie może przedstawicielem być żyd.

Przedstawiciel musi być Polak.

Jasno i wyraźnie postawmy sprawę panom Grajlichom, Hauowi, Eizertowi, Knapemu, żeby zmienili przedstawicieli żydów, niech zatrudnią Polaków bezrobotnych.

Hurtownia szkła w Wilnie

W Wilnie odbyło się poświęcenie składów pierwszej chrześcijańskiej hurtowni szkła taflowego, porcelany, fajansu, emalii, naczyń, lamp i gramofonów. Nowopowstała hurtownia ma swoje punkty sprzedaży we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych czterech woj. północno - wschodnich.

Słuchajcie dzieci!

Św. Mikołaj zaprasza wszystkie grzeczne dzieci w czwartek, 8 bm. tylko o godz. 4 pop. do Teatru Wielkiego — na wspaniałe przedstawienie Teatru dla dzieci T. Ortyma.

Najmilszym, najtrwalszym i najtańszym podarkiem od Św. Mikołaja to właśnie bilet na to czarujące widowisko z krainy baśni i dziwów.

Przed oczyma zachwyconych dzieci przesuną się barwne obrazy cudnej bajki „Dobra Wróżka", w której nasi milusińscy zobaczą arcyciekawe przygody Śnieżki, Tomcia Palucha, Króla Safanduły i Kuchcika-grubaska.

Na zakończenie przedstawienia zjawi się w otoczeniu aniołków Św. Mikołaj i przemówi do dzieci. Zaznaczamy, że „Dobra Wróżka" wystawiona będzie po raz ostatni!

DOROTHY BLACK **58)**

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Pociąg pędził z turkotem kół w stronę Paryża. Nad światem słały się mroki nocy. Wagon podskakiwał niemiłosiernie, jakby co najmniej jedno koło było kwadratowe. Tylko francuskie pociągi potrafią takie sztuki.

Monsieur Chamyneux nie sprawiał Sue swoją osobą najmniejszego kłopotu. Prawda, że była zaskoczona, gdy wpakował się do tego samego przedziału, co ona, ale poprosiwszy o pozwolenie zdjęcia butów — jak się usprawiedliwił, trochę ciasnych — wyciągnął się jak długi na swojej kanapce i usnął.

Światło elektryczne padało mu prosto na twarz, Sue, siedząc w kącie, owinięta w koc, który jej troskliwie ofiarował, nie odrywała od niego oczu. Otworzył usta przez sen i wśród złotego zarostu jaśniały wspaniałe białe zęby. To nadawało jego twarzy wyraz sarkastycznego uśmiechu. Sue wzdrygnęła się lekko, bo nagle nasunęła jej się groźna cytata:

„Żebym cię miał czym schrupać, moja droga".

Ale monsieur Chamyneux nie okazywał bynajmniej chęci pożarcia towarzyszki podróży. Rano kazał jej przynieść kawy z bułeczkami i więcej się nią nie zajmował. Podczas gdy przeglądał papiery, których miał moc w teczce, Sue pochłaniała ciekawymi oczyma widoki Francji. Nad migotliwymi rzekami biegły długimi rzędami smukłe topole. Wśród drzew pokazywały się tu i ówdzie domki malutkie, jak dla lalek...

Łzy rzuciły jej się do oczu.

Pomyślała o majorze. Pocieszała się, że Loraine się nim zajęła... Czy to jednak był mądry krok zamienić miłe narzeczeństwo na zależność od tego milczącego Francuza z bródką, który nie wiadomo dlaczego przypominał jej wilka z bajki o Kopciuszku?

Sue wzdrygnęła się.

Ale co żałować poniewczasie?

Pociąg pędził z turkotem kół do Paryża. Nad światem jaśniał pogodny letni poranek.

XII.

Paryż cały w blaskach początków lata wydał się Sue tak cudny, że aż nierealny. Na rogach ulic gadatliwe starowiny pilnowały koszów, wypełnionych fiołkami, mimozą, różowymi goździkami i różami. Same te kwiaty i słońce mogły oczarować. W Rue Rivoli wystawy *bijou fixe* jaśniały olśniewająco.

Wszyscy tu byli weseli. Midinetki, biegnąc do pracy, paplały świergotliwie, kwiaciarki przekomarzały się donośnie przez szerokość jezdni. Na bulwarach kierowcy taksówek mijając się lub potrącając, wymieniali żarciki. Słowem Sue nie wyobrażała sobie tak przyjemnego miasta, tak dobrodusznej ludności.

Salony monsieur Chamyneux na Rue de la Paix były urządzone w kolorze liści brzoskwiniowych. Panny sklepowe ubierały się stosownie do tła. Nastrój był zupełnie inny, niż w firmie Witherington. Modelki kaprysiły bezkarnie, jak rozpieszczone dzieci. Jeżeli która płakała, monsieur Chamyneux ustępował. Targał się za bródkę, ale ustępował. Kobieta, żeby być piękną, musi być szczęśliwa. Monsieur Chamyneux uszczęśliwiał swój uroczy personel, jak mógł, ale niech przypadkiem która źle się wywiązała z zadania, stawał się okropny.

(D. c. n.).

Zbrodnia ceną posady

17-letni morderca przed sądem

We wtorek w Sądzie Okręgowym znalazła się sprawa bestialskiego mordu, dokonanego w grudniu ub. r. na osobie Flory Borkowskiej, właścicielki sklepu przy ul. Powązkowskiej. Mordu tego dokonał 17-letni pomocnik ogrodnika, Konstanty Lisowski, z namowy kochanka Borkowskiej, Henryka Szulewskiego.

Szulewski, już karany kryminalista, 19 września ub. r. wyszedł z więzienia i wraz ze swą przyjaciółką Borkowską, prowadził sklep spożywczy na Powązkowskiej.

6 grudnia, o godz. 8.30 rano w sklepie Borkowskiej usłyszano jęki. Gdy jeden z klientów wszedł do sklepu zobaczył Borkowską, leżącą twarzą do ziemi; w jej plecach tkwił nóż. — Zaalarmowano policję

Borkowska w parę chwil później wyzionęła ducha. Przy sekcji zwłok okazało się, że denatce zadał morderca 14 ran nożem do krajania wędlin.

Podejrzenie padło na Szulewskiego. Niespodziewanie w parę godzin po morderstwie Szulewski zjawił się w sklepie, a dowiedziawszy się o zbrodni, począł płakać i pomstować przeciwko jej sprawcy.

Równocześnie kilka osób zawiadomiło policję, iż 17-letni Konstanty Lisowski, wychodził rano ze sklepu Borkowskiej w stanie niezwykłego podniecenia, a ktoś zauważył nawet, że miał skrwawione ręce. Lisowskiego aresztowano.

Lisowski zeznał, że pochodzi ze wsi i przybył do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Zajęcie pomocnika ogrodnika nie odpowiadało mu, chciał je zmienić. Zwierzył się z tego Szulewskiemu. Ten obiecał mu posadę ekspedienta w swoim sklepie oraz jednorazowe wynagrodzenie pieniężne, pod warunkiem jednak, że zabije Borkowską. Chłopak wahał się początkowo, w końcu jednak zgodził się.

Krytycznego dnia przyszedł do sklepu i zażądał pół bochenka chleba i 10 deka szmalcu. Gdy Borkowska odwróciła się, by podać mu towar, pochwycił z lady nóż i zadał jej cios w szyję, a po tym w plecy. Leżącej na ziemi zadawał ciosy w dalszym ciągu, dopóki dawała znaki życia. Następnie poszedł do ogrodu, umył ręce i zasiadł do śniadania wraz z kolegami.

Lisowski do winy się przyznał, zaś Szulewski przeczy zarzuconemu mu podżeganiu do zbrodni.

Sąd po rozprawie skazał Lisowskiego na dożywotnie więzienie, zaś Szulewskiego uniewinnił z braku dowodów. W motywach Sąd podkreślił, że przeciw Szulewskiemu nie znalazł dowodu winy, i że nie miał on żadnego interesu w pozbawieniu życia Borkowskiej.

Jugosławia będzie musiała Importować cukier

Kampania cukrownicza w Jugosławii ma się ku końcowi. Wyniki jednak nie są zadawalające. Zawartość cukru w burakach wynosi tylko 12,3 proc., tak, że produkcja cukru oblicza się na 7.700 do 7.800 wagonów. Ponieważ zapotrzebowanie na cukier wynosi 8.400 wagonów, a nie pozostało żadnych poważniejszych zapasów liczyć się należy, że powstanie niedobór 600 do 700 wagonów.

Wobec zwiększającej się siły kupna i w związku z tym zwiększającym się zużyciem cukru, może zajść ewentualność, że Jugosławia będzie zmuszona sprowadzić w lecie około 1.000 wagonów

Liczyć się należy z tym, że rząd obniży podatek konsumcyjny, co wpłynie na podwyżkę cen na buraki i pozwoli na zwiększenie produkcji.

RADIO

CZWARTEK 8. 12.

7.15 „Serdeczna Matko" 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik. 8.15 Pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny. 8.40 Muzyka instrumentalna. 9.00 Regionalna transmisja z Gidel. 11.00 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Literatura niepodległości — a niepodległość literatury — szkic J. Skiwskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Fragment z „Chłopów" odczyta Mariusz Maszyński. 15.00 Audycje dla wsi. 16.15 Koncert polskiej muzyki religijnej. 17.00 „Tragedia Sokratesa" — wiecz. II „Obrona Sokratesa" 18.00 „W Szkole Morskiej" — felieton. 18.15 „Siedem razy jeden". 19.15 Współpraca kupiectwa polskiego ze społeczeństwem — pogadanka. 19.25 Orkiestra i soliści. 20.10 Transmisja meczu bokserskiego Polska—Szwajcaria. 20.25 Audycje informacyjne. 21.00 „Oj, Maryś, Maryś" W przerwie: „Marysia ze snu" — skecz Nowickiego. 23.00 Aud. inform. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

8.15 Pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny.
9.00 Transmisja z Gidel.
17.00 „Tragedia Sokratesa": „Obrona Sokratesa" z Jaraczem.
18.15 „Siedem razy jeden" — komedio - opera.
21.00 „Oj, Maryś, Maryś" — koncert rozrywkowy.
23.05 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II.

14.30 Muzyka węgierska. 15.30 Pieśni. 16.00 Muzyka taneczna. 21.00 Muzyka kameralna. 21.30 „Od natury do sztuki" — odczyt. 22.10 Jan Brahms: Symfonia c-moll op. 68 Nr. 1. 22.52 Muzyka taneczna.

STACJA KRÓTKOFALOWA

24.00 Zapowiedź. 0.05 Gra zespół Rynasa. 0.45 Dziennik. 0.55 Pogadanka. 1.00 Muzyka ludowa. 1.20 Co przyniosła poczta 1 55 oceanu. 1.30 Pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny. 2.00 Nasza polityka zagraniczna w ostatnich miesiącach. 2.10 „Dla naszych Maryś i Marysieniek". 2.50 Program.

PIĄTEK, 9. 12.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycje dla szkół.

11.00 „Serce współczujące" — audycja dla dzieci starszych. 11.25 W rytmie czardasza. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Jan Brahms: Trio o. 114. 17.05 „Atak i obrona w państwie komórek". 17.15 Recital fortepianowy. 17.40 Pog. aktualna. 17.45 Przasnysk się podnosi — pogadanka. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Tragedia Sokratesa". — Wiecz. III „Kriton". 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Robert Schumann: „Raj i Peri" — oratorium. 22.55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Jan Brahms: Trio o. 114.
18.30 „Tragedia Sokratesa": „Kriton" i „Fedon" z Jaraczem.
21.00 Robert Schumann: „Raj i Peri" — oratorium.

WARSZAWA II.

14.00 Trio P. R. 15.00 „Rewia śpiewaków filmowych". 16.15 Recital organowy. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 20.00 Koncert Orkiestry Filharmonii w Pradze. 21.00 Muzyka. 21.10 „Wolne sceny teatralne i Konstanty Stanisławski". 21.25 Pieśni nocy — koncert. 22.25 „Paganini" — audycja słowno - muzyczna. 23.25 Muzyka taneczna.

STACJA KRÓTKOFALOWA

24.00 Zapowiedź. 0.05 W. Suchocki gra na harmonii. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki. 0.45 Dziennik. 1.00 Melodie o morzu. 1.20 Ziemie polskie: „Pomorze". 1.30 Piosenki w wyk. J. Godlewskiej. 2.00 „Wojsko polskie w roku 1918 a dzisiaj". 2.10 „Wieczór walców Adama Karasińskiego". 2.50 Program.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

DEWIZY: Amsterdam 288,35; Bruksela 89,40; Helsinki 10,97; Kopenhaga 110,95; Londyn 24,85; Nowy Jork (kabel) 5.30 i jedna czwarta; Oslo 124.75; Paryż 14.02; Praga 18.14; Sztokholm 128.05; Zurych 119.75.

POŻYCZKI: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 82.75, II em. 81,75; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 92,75; dolarówka 41,75; 4 proc. konsolidacyjna 66,25: 4 i pół proc. wewn. państ. 64.63; 5 proc. konwers. (po 100 zł.) 63.75.

LISTY ZASTAWNE: 4 i pół proc. ziemskie dolar. gwar. (dawniejsze 8 proc.), kupon 109.36; 4 i pół proc. ziemskie seria V 63.75 — 63.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.25: 5 proc. m. Lublina (1933 r.) 62,00: 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 61.50; 5 procentowa m. Częstochowy 62.50; 5 proc. Kalisza (1933 r.) 59.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 78.75, 8 i 9 em. 75.00.

AKCJE: Bank Handlowy 51.00; Bank Polski 130,50; Bank Zachodni 40.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34,25; Węgiel 34.00; Lilpop 92,50; Modrzejów 20,00; Norblin 97,50; Ostrowiec 65,25 — 65,50; Starachowice 43,25; Żyrardów 60.75 — 61.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50 żyto 13.75 — 14.00; jęczmień 16.25—16.50, owies I st. 15.75 — 16.25, gryka 17.00 — 17.50 proso 16.00 — 17.00 rzepak ozimy 44 50 45.00, wyka 19.50—20.50. groch polny 23.50-25.50 konicz biała 260—280. mąka pszenna gat. I 36.00 —39.00. gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 24.50 — 25.00 gat. II 15.00 — 15.50, żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grube 10.25 — 10.75; średnie 9.25 — 9.75; miałkie 9.25—9.75, żytnie 9.00—9.50, makuchy lnian. 20.50 — 21.00, makuchy rzepak. 13.00 — 13.50. siano prasowane 7.25 — 775; słoma prasowana 4.25 — 4.75.



Pierwszy okręg wyborczy

Mokotów, Sielce, Czerniaków, Siekierki

Kandydaci Narodowego Komitetu Radykalnego

Jak już pisaliśmy, okręg I obejmuje dzielnice Mokotów, Sielce, Czerniaków i Siekierki. Obszar ten zamknięty jest od zachodu Al. Żwirki i Wigury, od północy ul. Wawelską, Al. Batorego, Belwederską i Podchorążych. Od południa granice okręgu pokrywają się z gr. miasta (ul. Łacińska i Zaleszczycka aż do Wisły). Okręg I. obejmuje 16, 20 i 21 komisariat P. P.

Na czele listy Narodowo-Radykalnej kandydują:

DR. WŁODZIMIERZ SYLWESTROWICZ

Ur. w Tyflisie w r. 1904. W latach 1918—19 będąc uczniem 5 kl. gimnazjum zaciągnął się do 5-ej dywizji syberyjskiej, gdzie przydzielony został do 4 p. p., a następnie do batalionu kadrowego. W r. 1920 pracuje w harcerstwie polskim w Charbinie. We wrześniu zaś tego roku w bazie wojska Polskiego we Francji. W latach 1922—1925 kończy przerwaną naukę w gimnazjum, pracując jednocześnie w Związku Młodzieży Polskiej oraz na terenie harcerskim.

W r. 1926 wstępuje na wydział lekarski Uniwersytetu Warsz., gdzie daje się niebawem poznać jako doskonały pracownik i organizator. Wkrótce zostaje kierownikiem wydziału lekarskiego O. W. P., później kierownikiem Uniwersytetu, a wreszcie kierownikiem oddziału akademickiego Obozu. W czasie swych studiów prowadzi żywą akcję zmierzającą do odżydzenia wydziału lekarskiego na Uniwersytecie. Piastuje godność wiceprezesa oddziału warszawskiego Młodzieży Wszechpolskiej, będąc jednocześnie wydawcą i naczelnym redaktorem doskonale prowadzonego tygodnika „Akademik Polski".

W r. 1934 po powstaniu Obozu Narodowo-Radykalnego od samego początku bierze czynny udział w pracach ONR.

Po ukończeniu wydziału lekarskiego w r. 1933 rozpoczyna energiczną akcję na terenie Związku Lekarzy Państwa Polskiego, gdzie wybitnie przyczynia się do wprowadzenia paragrafu aryjskiego. Obecnie piastuje godność wiceprezesa oddziału warszawskiego ZLPP.

ADW. JAN MALEWICZ

Ur. w r. 1898. Jeszcze jako uczeń gimnazjum organizuje w r. 1913 tajną drużynę harcerską w Ostrowi Mazowieckiej, następnie na emigracji zakłada w r. 1915 tajne stowarzyszenie polskie dla nauki historii i literatury. Za pracę narodową aresztowany zostaje w r. 1916. W r. 1918—18 jako organizator drużyn harcerskich w Kijowie niesie czynną pomoc oddziałom armii gen. Hallera w okresie bitwy pod Kaniowem przez potajemne przesyłanie żołnierzy na Murmań i ratowanie Polaków z więzień niemieckich.

W r. 1920 jako jeden z pierwszych wstępuje ochotniczo do Armii Polskiej, gdzie przechodząc całą kampanię frontową w 201 p. p. z szeregowca dosługuje się stopnia podporucznika.

Jako akademik współpracuje z autorem „Wiatru od morza" Stefanem Żeromskim i przywódcą Kaszubów śp. Abrahamem, niosąc ludności kaszubskiej oświatę.

Jan Malewicz bierze także czynny udział po ukończeniu Uniwersytetu w walce o polskość palestry. Od powstania Obozu Wielkiej Polski pracuje w Obozie na stanowisku kierownika sekcji młodzieży rzemieślniczo-robotniczej.

Po powstaniu Obozu Narodowo-Radykalnego natychmiast zgłasza się do pracy w Obozie.

W pracach samorządowych odbywa staranne studia za granicą, badając w szczególności rozwój nowoczesnych metod urbanistycznych i urządzeń miejskich w szeregu miast europejskich (Barcelona, Kopenhaga, Paryż, Rzym).

Po za dr. Włodzimierzem Sylwestrowiczem i adwokatem Janem Malewiczem w okręgu 1 kandydują **Rulka Stanisław** robotnik, **Sobański Wacław** pułkownik w st. sp., **Wojciechowski Stanisław** profesor, **Domański Józef** szewc, **Dzierdziejewski Władysław** inżynier, **Bednarowicz Włodzimierz** właściciel cukierni, **Mihalcowa Wacława** działaczka społeczna, **Bayer Witold** adwokat, **Radzimiński Włodzimierz** hydrotechnik, **Mazurowska Halina** urzędniczka. **Rutkowski Tadeusz** handlowiec, **Godlewski Stefan** literat, **Gołębiowski Zbigniew** przemysłowiec. **dr. Gluziński Tadeusz** b. naczelny redaktor „ABC", autor „Zmierzchu Izraela".

LISTA NR. 3

Jak wiadomo w Okręgu I. lista Narodowego Komitetu Radykalnego oznaczona jest numerem **3.**

Wiadomości gospodarcze

NOWY KARTEL

Na skutek zawiązania się rejonowego kartelu sprzedawców, kwas siarkowy podrożał w Warszawie o około 10 proc.

SYTUACJA W ŁÓDZKIM PRZEM. KONFEKCYJNYM

Sytuacja w łódzkim przemyśle konfekcyjnym w ciągu ub. mies. kształtowała się niezbyt pomyślnie, na co w pierwszym rzędzie wpłynął zmniejszony pobyt zarówno ze strony klienteli miejscowej, jak i zamiejscowej. Zmniejszyło się znacznie zapotrzebowanie zwłaszcza ze strony najpoważniejszego dotychczas odbiorcy — Poznania.

Na pogorszenie sytuacji w łódzkim przemyśle konfekcyjnym wpłynął również fakt znacznego skurczenia się eksportu. W chwili obecnej na rynku eksportowym panuje całkowita dezorganizacja i dopiero po reorganizacji eksportu odzieży (po likwidacji Syndykatu Eksportu Odzieży) liczyć można na wzmożenie eksportu naszych wyrobów konfekcyjnych.

NOWE OGRANICZENIA IMPORTOWE

Min. Przem. i Handlu w dziale kontyngentów towarowych przywozowych, a Min. Skarbu w dziale przydziału dewiz dla importu zastosowały ograniczenia. Poważnym redukcjom między innymi uległy kontyngenty na bawełnę, wełnę i ryż.

Ta polityka restrykcyjna poza aktywizacją naszego bilansu handlowego stwarza duże preferencje dla rolnictwa (zwiększenie zbytu kasz w miejsce ryżu, a odpadków lnianych, konopnych, kazeiny i wełny krajowej w miejsce importowanej bawełny i wełny) i dla przemysłu (wzrost produkcji krajowych włókien sztucznych (tekstry).

Masowe aresztowania w Rumunii

Ujęcie drugiego sprawcy zamachu w Czerniowcach

Wypadek samochodowy ministra sprawiedliwości

BUKARESZT, 6. 12. Śledztwo w sprawie zamachu na pułkownika Christenescu oraz w sprawie innych aktów terroru, popełnionych w Czerniowcach zatoczyło szerokie kręgi.

Aresztowano drugiego sprawcę zamachu na pułkownika Christescu, ucznia VIII-ej klasy gimnazjum, Rachmistriuka. Aresztowano także wychowawcę klasy, z której pochodzą obaj zamachowcy oraz kilku innych uczniów z tej klasy.

Poza tym aresztowano przywódcę tajnej organizacji „Bractwo Krzyża", mjr. Stanescu, który z Jassów do Czerniowiec przybył rzekomo w celu zgładzenia kilku osób urzędowych.

Aresztowano również 10-ciu członków „Żelaznej Gwardii", podejrzanych o podpalanie objektów żydowskich.

Szeregu aresztowań dokonano w Jassach, gdzie ujęty został m. in. podejrzany o akcję terrorystyczną niejaki Adolf Glück, narodowości niemieckiej.

BUKARESZT, 6. 12. Minister sprawiedliwości Jamandi uległ dziś wypadkowi samochodowemu na szosie pod Bukaresztem. Minister jest lekko ranny w głowę oraz ma złamaną lewą rękę.

Nowa sytuacja na Dalekim Wschodzie

Pomoc angielska dla Chin

przedmiotem dyskusji w Izbie Lordów

LONDYN, 6. 12. Rząd angielski rozważa obecnie szereg projektów, zmierzających do udzielenia rządowi marszałka Czang-Kaj-Czeka aktywnego poparcia gospodarczego, względnie finansowego — oświadczył dziś lord Plymouth w izbie lordów, której między innymi przekazano kwestię zbadania możliwości otwarcia dla Chin kredytów eksportowych.

W ramach debaty nad zagadnieniem Dalekiego Wschodu, gdzie narażone są na szwank interesy Anglii, cały szereg członków Izby Lordów zażądał dziś podjęcia przez rząd angielski wszystkich koniecznych kroków w celu zabezpieczenia tych interesów.

Lord konserwatywny Elibank oświadczył w związku z tym, że **położenie handlu angielskiego na Dalekim Wschodzie pogarsza się z dnia na dzień.** Na zakończenie dyskusji lord Plymouth stwierdził z urzędu, że „położenie na Dalekim Wschodzie jest istotnie niezadawalające. Rząd angielski czyni jednak wszelkie starania w celu obrony interesów angielskich.

W pierwszym rzędzie Anglia spodziewa się zniesienia przez Japonię dotkliwych ograniczeń żeglugowych, zarządzonych przez Japończyków w związku z ostatnimi operacjami wojennymi w południowych Chinach.

Deklaracja francusko-niemiecka

Uroczyste *uznanie* obecnych granic

pomiędzy Republiką Francuską i Rzeszą Niemiecką

PARYŻ, 6. 12. O godz. 15.50 niemiecki min. spraw zagranicznych von Ribbentrop z francuskim min. spraw zagranicznych p. Bonnet podpisali w Quai d'Orsay francusko - niemiecką deklarację o następującym brzmieniu:

Georges Bonnet, minister spraw zagranicznych republiki francuskiej oraz Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania w Paryżu w dn. 6 grudnia 1938 r. co następuje:

1) Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, że stosunki pokojowe ich dobrego sasiedztwa pomiędzy Francją a Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić rozwój stosunków pomiędzy ich krajami w tym duchu.

2) Oba rządy stwierdzają, iż POMIĘDZY ICH KRAJAMI NIE POZOSTAŁO ŻADNEJ BĘDĄCEJ W ZAWIESZENIU KWESTII NATURY TERYTORIALNEJ I UROCZYŚCIE UZNAJĄ JAKO OSTATECZNĄ GRANICĘ POMIĘDZY ICH KRAJAMI TAKĄ, JAKA JEST OBECNIE WYTYCZONA.

3) Oba rządy są zdecydowane z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trzecimi mocarstwami, utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe.

W tej myśli reprezentanci obu rządów podpisali niniejszą deklarację, która niezwłocznie wchodzi w życie. Sporządzono dwa egzemplarze w języku francuskim i niemieckim. Paryż, dnia 6 grudnia 1938 roku. Podpisali: **Georges Bonnet i Joachim von Ribbentrop.**

Podpisanie powyższego dokumentu nastąpiło w salonie zegarowym na parterze francuskiego MSZ.

Francusko - niemiecka deklaracja ma formę dokumentu wykaligrafowanego na papierze kremowego koloru otoczonego czerwoną obwódką. Deklaracja sporządzona jest w dwóch egzemplarzach. Min. Bonnet złożył pierwszy podpis na tekście francuskim, zaś min. Ribbentrop na tekście niemieckim.

„Nie jest rzeczą Niemiec.."

BERLIN, 6. 12. Niemieckie koła polityczne snują na tle wizyty min. Ribbentropa rozmaite przypuszczenia co do dalszej ewolucji stosunków niemiecko - francuskich.

Po zakończeniu sporów terytorialnych istnieją — zdaniem kół berlińskich — podstawy sprowadzenia stosunków niemiecko - francuskich na płaszczyznę wzajemnego zaufania. W Berlinie liczą się z tym, że podpisany w Paryżu układ odbije się korzystnie na zbliżeniu gospodarczym Niemiec i Francji. Prasa niemiecka podkreśla także znaczenie osi Rzym — Berlin, zaznaczając wyraźnie, że wszelkie próby zakłócenia stosunków między Rzeszą a Włochami spotkają się ze stanowczym odparciem Niemiec.

Linią przewodnią polityki zagranicznej Niemiec pozostanie nadal przyjaźń z Włochami. **Nie jest rzeczą Niemiec — pokreślają w Berlinie — rozwiązywanie problemu włosko - francuskiego.**

Od 1 kwietnia 1940 r.

komorne będzie wzrastać o 2,5 proc. miesięcznie

Sejmowa komisja prawnicza uchwaliła we wtorek po południu rządowy projekt ustawy przedłużający obniżkę komornego na czas od 1-go stycznia 1939 r. do 31-go marca 1940, przy czym poczynając od 1-go kwietnia 1940 r. wysokość komornego wzrastać ma co kwartał o 2 i pół proc. podstawowego lub umownego komornego, aż do osiągnięcia pełnej jego wysokości.

Ustawa o przedłużeniu obniżenia komornego znajdzie się prawdopodobnie na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu. Należy przypuszczać, że projekt rozpatrzony zostanie przez Senat jeszcze przed świętami, tak że ustawa stanie się prawem obowiązującym z dniem 1-go stycznia 1939 r.

Na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął we wtorek w obecności Pana Marszałka Śmigłego - Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i p. wicemin. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o pracach rządu.

S. N. P. walczy

o prawa akademickie

Wszyscy Polacy, studenci SNP ogłosili trzydniowy strajk demonstracyjny jako protest przeciwko niezrozumiałemu stanowisku Min. W. R. i O. P. w sprawie akademizacji. Jak wiadomo, dotychczas nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o akademizacji S. N. P., uchwalonej na wiosnę 1937 r.

Obecnie po dwóch niemal latach ministerstwo postawiło szkole dwa „skuteczne" warunki akademizacji: 1) zniesienie najliczniejszego wydziału Ekonomicznego, na który uczęszcza około 1000 studentów oraz 2) przeniesienie wykładów na ranne godziny, co uniemożliwiłoby studia większej części studentów pracujących we dnie zarobkowo.

Strajk protestacyjny zakończył się we wtorek, tak, że dziś odbędą się normalne zajęcia i wykłady. O godz. 21 odbędzie się w auli uczelni wiec studentów poświęcony dalszej walce o akademizację uczelni.

Uwzględnienie postulatów

młodzieży akademickiej

W związku z ostatnimi zajściami na Akademii Stomatologicznej podczas „Tygodnia bez żydów", rektor Akademii prof. J. Modrakowski przyjął delegację studentów III i IV kursu, która przedstawiła mu żądania studentów: wyznaczenia żydom specjalnych miejsc na wykładach, utworzenia osobnej grupy klinicznej żydowskiej, oddanie jej asystentowi żydowi, oraz wydzielenia żydom na klinikach specjalnych części sal. Prof. Modrakowski do żądań tych ustosunkował się życzliwie.

Miłą niespodzianką dla młodzieży akademickiej było ustosunkowanie się do niej p. prof. Szepelskiego, który również odniósł się jak najżyczliwiej do delegacji studenckiej, uwzględniając wszystkie jej postulaty.

Żydzi nadal usiłują ignorować zarządzenia rektora, zajmując miejsca po prawej stronie sal. Usuwani na właściwe miejsca, demonstracyjnie opuszczają wykłady i sale kliniczne.

Trzy punkty ministra Poniatowskiego

w przemówieniu programowym

na konferencji z posłami i senatorami rolnikami

Z inicjatywy ministra rolnictwa i reform rolnych Juliusza Poniatowskiego odbyła się w gmachu ministerstwa konferencja, w której wzięli udział zaproszeni posłowie i senatorowie — rolnicy. Podczas konferencji min. Poniatowski wygłosił przemówienie, w którym omówił drogi i cele polityki rolnej w Polsce.

Jako naczelne zadanie p. min. Poniatowski wskazał konieczność daleko idącej intensyfikacji gospodarki rolnej w Polsce.

Naszym celem — mówił p. minister — jest intensywne gospodarstwo rolne, zdolne dzięki wysokiej produkcyjności do wchłonięcia dużej ilości pracy. Gospodarstwo oparte o silnie rozbudowany rynek wewnętrzny, gospodarstwo oparte o własność prywatną, złożone z wolnych warsztatów chłopskich, zdobytych do czegoś więcej niż utrzymane na stopie głodowej właściciela i jego rodziny.

Kończąc przemówienie, p. minister powiedział:

Chcę stwierdzić, że w sytuacji bież. roku widzę trzy przede wszystkim problemy, wysuwające się na plan pierwszy, domagające się szczególniejszego wysiłku.

Pierwszy z nich — to zagadnienie cen rolnych. Wymaga ono działania w dwóch kierunkach. Po pierwsze dalsze rozszerzenie listy tych artykułów, które dzięki właściwej organizacji obrotu krajowego i zagranicznego będą mogły gwarantować rolnikowi rentowny zbyt całej ilości wyprodukowanych towarów. Powtóre dążenie do utrzymania możliwie znacznej marży pomiędzy cenami krajowymi i światowymi tych towarów, które zależne są w naszej sytuacji produkcyjnej i gospodarczej od rynków światowych. W tej dziedzinie wysuwa się na plan pierwszy jako problem szczególnie ostry sprawa cen zbożowych.

Drugie zagadnienie naczelne, to problem inwestycji w rolnictwie zarówno na odcinku obrotu, jak melioracji i działań agrarnych.

Trzecie wreszcie — to znalezienie właściwych form organizacyjnych i dostatecznych środków na to, by dokonać dalszego kroku w kierunku rozszerzenia zasięgu akcji oświatowo-organizacyjnej na wsi.

Jestem przekonany, że przy właściwym tempie i sharmonizowaniu tych działań, przy właściwym zestrojeniu ich z całością innych poprzednio wymienionych poczynań, będziemy mogli pomimo niewątpliwego kryzysu w gospodarce rolnej świata nie tylko uzyskać w roku gospodarczym 1938/39 pewien wzrost przychodów rolnictwa, ale co więcej wzmocnić podstawy dalszego jego rozwoju.

Prace nad budżetem w Sejmie

Sejmowa komisja budżetowa uchwaliła we wtorek 4 projekty ustaw o kredytach dodatkowych, m. in. kredyt dodatkowy na koszty wyborów do Sejmu i Senatu w wys. 1 milion 980 tys. zł.

Prace nad budżetem rozpocznie komisja 20 b. m. W dniu tym rozpatrzone będą budżety Prezydenta R. P., Sejmu i Senatu, oraz Najwyższej Kontroli Państwa. Nazajutrz budżet emerytur. Na tym zakończą się prace komisji przed świętami, a rozpoczną się ponownie 11 stycznia 1939 r.

Głośna trucicielka stracona

WIEDEŃ, 6. 12. Znana trucicielka Marta Marek, która w czasie od lipca 1932 r. do lipca 1936 r. otruła cztery osoby, a w tej liczbie swego męża, oraz 7-miesięczne dziecko, została dziś stracona na dziedzińcu jednego z tutejszych sądów.

Potworne morderstwa popełnione zostały celem otrzymania premii asekuracyjnej.

Zuchwały napad bandycki

Na furmankach wywieźli zrabowany dobytek

LWÓW, 6. 12. Z Brodów donoszą: Zuchwałego napadu dokonało 10 zamaskowanych bandytów na młyn w Ponikwie obok Brodów, stanowiący własność Teodora Friedmana. Bandyci po steroryzowaniu całej rodziny przystąpili do rabunku. Żonę właściciela i córkę, które stawiały opór, pobito do krwi.

Na przygotowanych furach bandyci wywieźli cały dobytek Friedmanów, zabierając nawet brudną bieliznę. Policja wszczęła pościg za zuchwałymi bandytami.

Aresztowanie prezesa Sądu Najwyższego

Grozi mu kara śmierci

Czy podobny los spotka komisarza sprawiedliwości?

MOSKWA, 6. 12. Aresztowanie przewodniczącego najwyższego sądu R. S. F. S. R. — Sołodijowa, wywołało w Moskwie wielkie wrażenie.

Sołodijow oskarżony jest o przynależność do kontrrewolucyjnej grupy prawników sowieckich, utworzonej w swoim czasie przez b. komisarza sprawiedliwości Krylenkę, jak również o tolerowanie „wrogów ludu" w sądownictwie sowieckim. Grozi mu kara śmierci.

Na miejsce usuniętego Sołodijowa, przewodniczącym sądu najwyższego został mianowany — Rożnow.

Prasa moskiewska w dalszym ciągu atakuje ludowego komisarza sprawiedliwości Dmitriewa, czyniąc go odpowiedzialnym za stosunki, panujące w sądownictwie sowieckim.

MOSKWA, 6. 12. Jak donosi kijowski organ komunistycznej partii Ukrainy — „Komunist", władze bezpieczeństwa wykryły w Winnicy organizację kontrrewolucyjną, zawiązaną wśród pracowników sądu okręgowego i członków t. zw. kolegium obrońców sowieckich (odpowiednik rady adwokackiej). Nie podając szczegółów działalności tej organizacji, „Komunist" stwierdza, że zadaniem jej było „przekręcanie ustaw sowieckich w celu wywoływania wrzenia wśród ludności".

Cały skład prezydium kolegium obrońców sowieckich został aresztowany.

„Condor" zatonął

w drodze powrotnej z Tokio do Berlina

MANILLA, 6. 12. Samolot niemiecki „Condor", dziś rano w następstwie przymusowego wodowania w pobliżu Manilli zatonął, przy czym załogę uratowały łodzie rybackie.

Samolot będzie wydobyty z wody, gdyż zatonął w bezpośrednim sąsiedztwie wybrzeża w płytkim miejscu. W czasie odpływu samolot będzie wyciagnięty na ląd, rozmontowany i załadowany na okręt.

Przyczyn wypadku dotąd nie wyjaśniono całkowicie. Prawdopodobnie zaszedł defekt w dopływie oliwy.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121